

# Ubezpieczyciel w procesie, cz. 2

Pozycja procesowa ubezpieczyciela uzależniona jest od okoliczności faktycznych, sytuacji prawnej, a także od decyzji innych uczestników postępowania. – MAREK OPIELA

W związku z wykonywaniem umów ubezpieczenia ubezpieczyciel może występować w postępowaniu cywilnym praktycznie w każdej roli procesowej – jako powód, pozwany, interwenient uboczny, a także jako uczestnik postępowania pojednawczego.

## INTERWENIENT UBOCZNY

Ubezpieczyciel może występować w procesach również jako interwenient uboczny. Podstawą prawną uczestniczenia w postępowaniu w takim charakterze jest art. 76 k.p.c., zgodnie z którym, kto ma interes prawny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron, może w każdym stanie sprawy aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji przystąpić do tej strony (interwencja uboczna).

Założeniem ustawowym instytucji interwencji ubocznej jest umożliwienie osobie trzeciej czynnego udziału w procesie toczącym się między dwiema stronami w celu ochrony jej interesu, jaki ma ona w mającym zapasć rozstrzygnięciu sprawy cywilnej. Interwencja uboczna staje się pomocnikiem tej strony, w stosunku do której – zgodnie z jego interesem – powinno zapaść korzystne rozstrzygnięcie. Działanie zatem interwenta ubocznego w procesie może przynosić korzyści nie tylko jemu samemu, lecz także stronie, do której przystąpił; może ono ponadto przyczynić się w ogóle do wykrycia prawdy w toczącym się procesie (A. Zieliński w: *Kodeks Postępowania cywilnego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 168). Ubezpieczyciel, występując w charakterze interwenta ubocznego jest ponadto swoistym kontrolerem toczącego się postępowania. Uczestnicząc w czynnościach procesowych, może np. udaremnić próbę koluzji (współpracy ubezpieczonego z poszkodowanym).

Pojęcie interesu prawnego, czyli koniecznej przesłanki skutecznego zgłoszenia interwencji ubocznej, nie zostało ustawowo określone. Przyjmuje się,



**Marek Opiela**  
jest radcą prawnym  
w kancelarii Dittmajer  
i Wspólnicy.

że interes prawny w przypadku interwencji ubocznej oznacza rzeczywistość istniejącą – w ramach obowiązującego prawa – potrzebę rozstrzygnięcia sprawy na korzyść jednej ze stron, wpływającego jednocześnie na ochronę własnej (interwenta) sfery prawnej (uchwała Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1982 r., III CZP 12/82, OSNC 1982, Nr 11-12, poz. 165). Nie ulega zatem wątpliwości, że ubezpieczyciel może zgłosić interwencję uboczną po stronie pozwanego, na rzecz którego udziela ochrony ubezpieczeniowej w ramach ubezpieczenia OC. Takie sytuacje procesowe są najczęstszą podstawą interwencji zgłaszanych przez zakłady ubezpieczeń.

Termin na zgłoszenie interwencji trwa do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji. W większości przypadków sądy informujące o możliwości przystąpienia do sprawy w charakterze interwenta ubocznego zakreślają jednak termin na jej zgłoszenie (np. w ciągu 14 dni). Praktykę taką, jako sprzeczną z prawem, uznać należy za niewłaściwą. Sąd nie może bowiem ograniczać ustawowego terminu określonego w art. 76 k.p.c., a zarządzenie w tym przedmiocie pozostaje dla potencjalnego interwenta (przypozwanego) bezskuteczne.

Można wyróżnić dwa rodzaje interwencji ubocznej: samoistną i niesamoistną (zwykłą). Różnica między nimi polega na tym, że interwencja samoistna występuje wtedy, gdy z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisów ustawy wynika, że wyrok w sprawie ma odnieść bezpośredni skutek prawny w stosunku między interwentem a przeciwnikiem strony, do której interwencja

przystąpi. Przy interwencji niesamoistnej (zwykłej) wyrok wprawdzie oddziałuje na sferę prawną interwenta ubocznego, ale tylko w sposób pośredni. Interwencję uboczną zgłaszaną przez ubezpieczyciela należy uznać za interwencję interwencję niesamoistną. Oznacza to, że wyrok wydany w sprawie nie odnosi bezpośrednio skutków w stosunku między powodem a ubezpieczycielem oraz nie wiąże ubezpieczyciela. Nie mamy bowiem do czynienia z tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 365 i 366 k.p.c.). Wyrok taki nie stanowi zatem orzeczenia sądu będącego podstawą wypłaty odszkodowania, o którym mowa w art. 15 ustawy o działalności ubezpieczeniowej lub art. 13 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK. Stanowić on może natomiast podstawę uznania roszczenia z umowy ubezpieczenia w efekcie ustaleń dokonanych w wyniku postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego, m.in. na podstawie tego orzeczenia.

Zgodnie z art. 82 k.p.c. interwencja uboczna nie może jednak w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie albo że strona ta prowadziła proces wadliwie, chyba że stan sprawy w chwili przystąpienia interwenta uniemożliwił mu korzystanie ze środków obrony (np. branie udziału w przeprowadzaniu istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów – przesłuchiwanie świadków, przeprowadzaniu oględzin) albo że strona umyślnie lub przez nie dbalstwo nie skorzystała ze środków, które nie były interwentowi znane (np. dokumentów, świadków).

Co istotne, interwencja uboczna jest uprawniona do wszelkich czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy. Nie mogą one jednak pozostawać w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił (art. 79 k.p.c.) Czynności procesowe interwenta ubocznego wywierają skutek dla strony, do której przystąpił.

Należy więc przyjąć, że np. stawienie się na rozprawę interwenienta ubocznego, który wstąpił do sprawy po stronie pozwanej, zapobiega wydaniu wyroku zaocznego w stosunku do nieobecnego pozwanego; wniesienie środka odwoławczego powoduje nieuprawomocnienie się orzeczenia w stosunku do strony, do której interwenient przystąpił (tak: M. Jędrzejewska, K. Weitz w: *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, tom 1*, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2009, Wydawnictwo Lexis Nexis, s. 280).

### PRYZOZWANIE – CZY TYLKO FORMALNOŚĆ?

Z interwencją uboczną wiąże się instytucja przypozwania, choć nie stanowi ono koniecznej przesłanki zgłoszenia interwencji. Zgodnie z art. 84 § 1 k.p.c. strona, której w razie niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia przysługiwałoby roszczenie względem osoby trzeciej albo przeciwko której osoba trzecia mogłaby wystąpić z roszczeniem, może zawiadomić taką osobę o toczącym się procesie i wezwać ją do wzięcia w nim udziału. Taką stroną jest ubezpieczony, przeciwko któremu wytoczono powództwo. Osobą trzecią jest natomiast ubezpieczyciel OC, który winien zostać zawiadomiony o możliwości zgłoszenia interwencji ubocznej. Przyzwanie spełnia więc dwie funkcje: po pierwsze ubezpieczyciel zostaje zawiadomiony o procesie, którego wynik może oddziaływać na jego sytuację prawną, uzasadniając zgłoszenie interwencji ubocznej w celu wspierania ubezpieczonego, po drugie – instytucja ta chroni ubezpieczonego przed zarzutem *exceptio male gesti processus*, czyli wadliwego prowadzenia procesu.

W celu przypozwania ubezpieczyciela należy wnieść do sądu pismo procesowe wskazujące przyczynę wezwania i stan sprawy. Pismo to doręcza się niezwłocznie osobie trzeciej, która może zgłosić swe przystąpienie do strony jako interwenient uboczny. W praktyce niejednokrotnie pismo zawierające przyzwanie nie zawiera elementów opisanych w art. 84 § 2 k.p.c., nie wywołując określonych skutków prawnych, co powinno spotkać się z właściwą reakcją sądu (art. 130 § 1 k.p.c.). Sytuacja taka uniemożliwia ubezpieczycielowi ocenę stanu sprawy i podjęcie decyzji o zgłoszeniu interwencji. Zasadne jest wówczas zwrócenie się do sądu o wyrażenie zgody na sporządzenie fotokopii lub co najmniej zapozna-

nie się z aktami sprawy. Pomimo braku podstaw formalnych, gdyż przyzwanie nie jest uczestnikiem postępowania, sądy zazwyczaj wnioski takie rozpatrują pozytywnie, mając zapewne na względzie sytuację potencjalnego interwenienta.

Zgodnie z art. 85 k.p.c. skutki związane z interwencją uboczną określone w art. 82 powstają w stosunku do wezwanego (przyzwanego ubezpieczyciela), który nie zgłosił przystąpienia (interwencji ubocznej) z chwilą, w której przystąpienie było możliwe. Obowiązek przypozwania, uregulowany w art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych lub wynikający z ogólnych warunków ubezpieczenia nie jest zatem jedynie formalnością pozbawioną skutków prawnych. To bowiem w interesie ubezpieczonego jest złożenie wniosku o przyzwanie.

### PRYZOZWANIE W PRAKTYCE SĄDOWEJ

Na zakończenie warto wspomnieć o przekształceniach podmiotowych w procesach związanych z przyzowaniem. Niestety, wiele razy spotkałem się z całkowitym niezrozumieniem przez sąd wniosku pozwanego (ubezpieczonego) o przyzwanie (zawiadomienie o możliwości przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego) ubezpieczyciela, złożonego na podstawie art. 84 k.p.c., czego skutkiem było mylne dopozwanie (wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego) ubezpieczyciela w trybie art. 194 § 3 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych, sąd na wniosek powoda może wezwać te osoby do wzięcia udziału w sprawie. W myśl art. 198 § 1 k.p.c. wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego, dokonane przez sąd zgodnie z art. 194 § 3 k.p.c. zastępuje pozwanie. Postanowienia sądu, wzywające w charakterze pozwanych ubezpieczycieli, którzy zostali do sprawy przyzowani przez ubezpieczonego, pozbawione są wówczas podstaw, ponieważ wniosek o dopozwanie na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. może złożyć wyłącznie powód, a nie pozwany. Postanowienia te są jednak niezaskarżalne, jako

niekończące postępowania w sprawie i niewymienione w enumeratywnej części art. 394 k.p.c., a usunięcie skutków wadliwego zastosowania przepisów o podmiotowym przekształceniu powództwa komplikuje się. **Pomimo wadliwości decyzji sądu, trudno bowiem znaleźć podstawę do uchylecia postanowienia o dopozwaniu.** Zastosowania nie znajdzie wówczas przepis art. 355 k.p.c., który do umorzenia postępowania wymaga, aby wydanie wyroku stało się zbędne lub niedopuszczalne. Rozważyć należy zatem art. 359 § 1 k.p.c., w myśl którego postanowienia niekończące postępowania w sprawie mogą być uchylane i zmieniane wskutek zmiany okoliczności sprawy, chociażby były zaskarżone, a nawet prawomocne. Za takie postanowienie uznać należy orzeczenie o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Dla błędnie dopozwanego zakładu ubezpieczeń w grę wchodzi dwa rozwiązania: złożenie odpowiedzi na pozew i uczestniczenie w procesie w charakterze pozwanego albo złożenie pisma procesowego zawierającego zgłoszenie interwencji ubocznej oraz stanowiska merytorycznego w sprawie. Pierwsze rozwiązanie wiąże się z brakiem konieczności uiszczenia opłaty sądowej od interwencji (1% wartości przedmiotu sporu) oraz ryzykiem skuteczności wyroku w stosunku do ubezpieczyciela. Drugie rozwiązanie wydaje się dla ubezpieczyciela o wiele bardziej korzystne, ponieważ wydane w sprawie orzeczenie nie rodzi dla niego bezpośrednich skutków prawnych. **Praktyka pokazuje, że w obliczu zgłoszonej przez niewłaściwie dopozwanego ubezpieczyciela interwencji ubocznej, sądy najczęściej uchylają postanowienie o dopozwaniu, nie kwestionując jednocześnie prawa do występowania w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego.**

Uwzględnienie powództwa w stosunku do ubezpieczyciela błędnie włączonego do procesu można natomiast naprawić tylko przez wykorzystanie instytucji zaskarżenia. Ponieważ postanowienie w przedmiocie dopozwania nie podlega osobnemu zaskarżeniu, rozpoznanie takiego postanowienia przez sąd drugiej instancji może nastąpić jedynie na podstawie art. 380 k.p.c. W myśl tego przepisu sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. □